

Dopóki – PONAD CHMURAMI

Śnieg z deszczem płacze się za oknem
Nostalgia cienie rozedrgane
Listopad mruży songi słotne
Mgłami powitał znów poranek
Noc gwiazd w koszyku nie przyniesie
Szmer mokrych liści mąci ciszę
Tak długo starczy nam uniesień
Dopóki jeszcze wiersz się pisze
Dopóki marzeń jasny obłok
W zgrzebnej szarości nie utonie
Dopóki dzień rozjaśniam tobą
To nie jest jeszcze świata koniec
To nie jest jeszcze świata koniec
(instr)
Dopóki marzeń jasny obłok
W zgrzebnej szarości nie utonie
Dopóki dzień rozjaśniam tobą
To nie jest jeszcze świata koniec
Dopóki marzeń jasny obłok
W zgrzebnej szarości nie utonie
Dopóki dzień rozjaśniam tobą
To nie jest jeszcze świata koniec
To nie jest jeszcze świata koniec



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych